ID. 32541

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVI, nr 136 (8055) Środa, 10 czerwca 1970 r. Cena 50 gr

Spotkanie przedstawicieli wielkich mocarstw

BERLIN (PAP). — W gmachu byłej sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie zachodnim wczoraj o godz. 10 odbyło się czwarte już z kolei spotkanie przedstawicieli czterech wielkich mocarstw. W spotkaniu wzięli udział ambasador ZSRR, Abrasimow, ambasador USA, Rush, ambasador Wielkiej Brytanii, Jackling i ambasador Francji Sauvagnargues. Czwartej sesji przewodniczył przedstawiciel Związku Radzieckiego.

Agencje prasowe przypominają, że regularne spotkania przedstawicieli czterech wielkich mocarstw na szczeblu ambasadorów w sprawie Berlina zachodniego odbywają się od marca br. Narady mają charakter tajny.

Drugi dzień wizyty Dżamsarangijna Sambu

WARSZAWA (PAP). — Wtorek był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej — Dżamsarangijna Sambu.

Tego dnia gość wraz z towarzyszącymi mu osobami odwiedził w godzinach rannych Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną im. Przyjaźni Polsko-Mongolskiej w Woli Młockiej (w pow. Ciechanów).

Po serdecznym powitaniu D. Sambu zwiedził spółdzielnię, interesując się jej dorobkiem, osiągnięciami produkcyjnymi, warunkami życia i pracy rolników.

W godzinach popołudniowych w Belwederze odbyły się rozmowy polsko-mongolskie.

Posiedzenie Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu w dniu 9 bm. Prezydium Rządu dokonało analizy aktualnego stanu realizacji uchwały V Plenum KC PZPR i przebiegu wykonania harmonogramu niektórych ważniejszych prac związanych z przygotowaniem i wprowadzeniem w życie nowego systemu bodźców materialnych. Prezydium Rządu oceniło także wyniki konferencji branżowych poświęconych omówieniu przygotowania zjednoczeń i przedsiębiorstw do wprowadzenia nowego systemu bodźców matelialnych.

W oparciu o informacje przedłożone przez przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac oraz zainteresowanych ministrów, Prezydium Rządu określiło kierunki dalszych prac oraz ustaliło zadania zmierzające do systèmatycznej i terminowej realizacji uchwały V Plenum KC PZPR.

Rozpatrzono projekty aktów prawnych zmierzających do ochrony śródlądowych wód powierzchniowych przed zanieczyszczeniem. Projekty ustalają ujednolicone zasady i tryb określania wartości (norm) dopuszczalnych zanieczyszczeń zawartych w ściekach, warunki odprowadzania ścieków do wód i do ziemi oraz określają zasady wymiaru i tryb ściągania kar pieniężnych, a także nakładania grzywien za przekroczenie obowiązujących norm składu i stanu ścieków powodujących szkodliwe zanieczyszczenie wód.

Od 20 czerwca — wakacje!

WARSZAWA (PAP). — Jak poinformowano w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — zakończenie roku szkolnego w szkołach podstawowych i średnich nastąpi w sobotę 20 czerwca. Od 21 czerwca do końca sierpnia trwać będą wakacje.

Sekretariat OK FJN ocenił działalność odczytowo-propagandową

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w siedzibie OK FJN odbyło się posiedzenie sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z udziałem przewodniczącego Rady Państwa i OK FJN, marszałka Polski Mariana Spychalskiego oraz członków Prezydium OK FJN — z-cy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydlaka, członka Prezydium NK ZSL Ludomira Stasiaka, członka Prezydium CK SD Eugenii Krassowskiej, sekretarza OK FJN Witolda Jarosińskiego.

Sekretariat dokonał oceny prowadzonej przez komitety FJN działalności odczytowo-propagandowej i ustalił założenia jej dalszego rozwoju.

Zapoznano się ze stanem przygotowań do tegorocznej akcji letniej dla dzieci i młodzieży.

Omówiono również aktualne problemy akcji zadrzewiania kraju.

Sekretariat rozpatrzył informację o ewidencji, kwalifikacji i realizacji postulatów i wniosków wyborców i ustalił w tej sprawie wytyczne dla terenowych komitetów FJN.

Przyjęto plan pracy sekretariatu OK FJN na II półrocze 1970 roku.

Eksperymenty naukowe na statku kosmicznym „Sojuz - 9"

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, radziecki statek kosmiczny „Sojuz-9" wykonał do godziny 14 min. 25 czasu moskiewskiego dnia 9 czerwca 124 obroty wokół Ziemi. Kosmonauci Andrian Nikołajew i Witalij Siewastjanow przebywali wówczas już 186 godzin na orbicie wokółziemskiej.

Ósmy dzień pracy załogi statku „Sojuz-9" przebiegał zgodnie z założonym planem i zakończył się 9 czerwca o godzinie 4 min. 30 czasu moskiewskiego. Kosmonauci wykonali eksperymenty naukowo-techniczne, obserwowali powierzchnię Ziemi, i ciała niebieskie, a także przeprowadzili kompleks badań lekarskich.

Kolejny dzień pracy na statku „Sojuz-9" rozpoczął się o godz. 12 minut 30 czasu moskiewskiego w dniu 9 czerwca. Podczas pierwszego seansu łączności radiowej dowódca statku meldował, że kosmonauci po odpoczynku czują się dobrze i przystąpili do wykonywania programu dnia.

Sympozjum Pugwash

HAGA (PAP). W Nordwelke, w pobliżu Hagi rozpoczęło się we wtorek czterodniowe sympozjum Pugwash na temat „nauka a bezpieczeństwo Europy", poświęcone problemom europejskiej współpracy w dziedzinie naukowo-technicznej.

W sympozjum udział wzięło 35 znanych uczonych z 13 krajów świata w tym z Polski, ZSRR, USA, Francji, W. Brytanii, NRF i Włoch.

Uczestnicy sympozjum omówili referaty poświęcone wszystkim aspektom europejskiej współpracy naukowo-technicznej. Omawiano możliwość utworzenia ogólnoeuropejskich instytutów naukowych oraz wymieniono poglądy na temat „współpraca naukowo-techniczna państw europejskich a pomoc dla krajów rozwijających się".

Nota U Thanta do 7 państw

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ U Thant poinformował 7 krajów, których oficerowie przebywają na posterunkach obserwacyjnych ONZ w strefie Kanału Sueskiego, iż nie może dalej gwarantować ich bezpieczeństwa. Prawie codziennie prowadzona jest wymiana ognia w pobliżu posterunków obserwacyjnych ONZ.

Tekst not U Thanta przekazany stałym przedstawicielom Argentyny, Austrii, Chile, Finlandii, Francji, Irlandii i Szwecji został uznany za oficjalny dokument Rady Bezpieczeństwa.

Zamach stanu w Argentynie

MEKSYK (PAP). W poniedziałek w Argentynie junta wojskowa, którą kieruje naczelny dowódca sił wojskowych generał Alejandro Lanusse, naczelny dowódca marynarki admirał, Pedro Gnavi i naczelny dowódca lotnictwa wojskowego, Carlos Rey dokonała zamachu stanu, obalając prezydenta Carlosa Ongania. Ongania we wtorek rano opuścił Buenos Aires udając się do podmiejskiej posiadłości.

Junta, która obecnie objęła władzę podała do wiadomości, że we wtorek wieczorem miały się rozpocząć konsultacje w sprawie utworzenia nowego rządu.

Heroiczna walka z Dunajem prawie już wygrana!

BUKARESZT (PAP). — W Rumunii fala kulminacyjna na Dunaju dotarła już do Tulcea oraz rozległej delty i zaczęła stopniowo spływać do Morza Czarnego. W Tulcea trwa intensywna akcja ratownicza na terenach, które uprzednio nie zostały zalane wodą.

Nie uprzedzając wypadków, bowiem fala kulminacyjna jeszcze nie spłynęła, można powiedzieć, że trwająca od kilku tygodni heroiczna walka z Dunajem została przez ludzi wygrana. O rozmiarze wysiłków świadczą następujące liczby: długość Dunaju na terytorium Rumunii liczy 1072 km a łączna długość wałów ochronnych zbudowanych wzdłuż jego brzegów — 1012 km. (W całej Rumunii wzniesiono 3400 km wałów przeciwpowodziowych). Tylko w ciągu ostatnich dni do najbardziej zagrożonego okręgu Braila dostarczono 2500 mln worków jutowych i polietylenowych (worki te wypełnione piaskiem służą do budowy i umacniania wałów) oraz 34 tony folii polietylenowej, którą zabezpiecza się wały przed przeciekaniem wody i wiele innych materiałów.

KRL - D oskarża USA o naruszenie porozumienia

PHENIAN (PAP). W Panmundżonie odbyło się we wtorek 302 posiedzenie wojskowej komisji rozejmowej, na którym przedstawiciel KRL-D oskarżył Stany Zjednoczone o poważne naruszanie porozumienia rozejmowego. Oświadczył on, że 5 czerwca br. na przybrzeżne wody Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wpłynął amerykański okręt szpiegowski i usiłował zatrzymać północnokoreańskie statki rybackie. Do rejonu działania amerykańskiego okrętu szpiegowskiego przybył okręt straży przybrzeżnej Koreańskiej Armii Ludowej. Okręt amerykański otworzył ogień z dział i karabinów maszynowych do północno-koreańskiego okrętu strażniczego i statków rybackich. Otworzyły również ogień samoloty, które nadleciały od strony południowej Korei i artyleria z południowo-koreańskiej wyspy Jenpen. Marynarze Koreańskiej Armii Ludowej zmuszeni byli odpowiedzieć ogniem, wskutek czego zatopili amerykański okręt szpiegowski.

Ten prowokacyjny akt USA, podkreślił przedstawiciel strony północno-koreańskiej miał zorganizowany i z góry zaplanowany charakter. Delegat KRL-D zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.

8 bm. w Alferld (NRF) w odległości 40 km od Hanoveru, wykoleił się ekspres Monachium — Hamburg. W katastrofie zginęła 1 osoba, obrażenia odniosło 130 pasażerów, z tego połowa — poważne. Jest to druga w tym tygodniu katastrofa kolejowa w NRF.

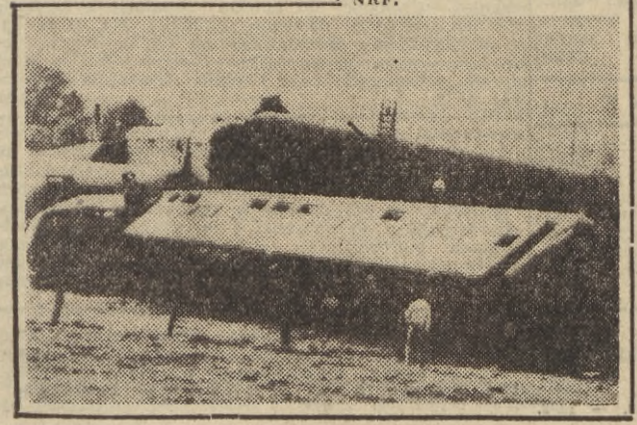

Narada filmowców

O randze i kształcie dzieła na równi z talentem, decyduje świadomość ideowa twórców

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie odbyła się we wtorek partyjna narada środowiska filmowego, najliczniejszego w kraju, skupiającego ponad 3,5 tys. osób. W obradach, którym przewodniczył sekretarz KW PZPR — Stanisław Puchała, uczestniczyli kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko i wiceminister kultury i sztuki — Czesław Wiśniewski.

W okresie ostatnich dwóch lat zaszły w warszawskim środowisku filmowym korzystne zmiany. Do nich należy: reorganizacja zespołów filmowych, wzbogacenie tematyki podejmowanej przez twórców o sprawy dnia współczesnego, szersze sięgnięcie po problematykę ukazującą losy Polaków w dniach II wojny światowej. Przedstawiając zagadnienia, na których ogniskować się powinna uwaga twórców, mówca wskazał na potrzebę głębszego oświetlania problemów, którymi żyje społeczeństwo, szerszego prezentowania problematyki warszawskiej oraz zwiększenia liczby i podniesienia poziomu filmów rozrywkowych.

W dyskusji wypowiedziało się 11 mówców. Poruszano m. in. takie zagadnienia, jak społeczna odpowiedzialność twórców za ostateczny kształt dzieła, konieczność ożywienia temperatury ideowej w środowisku twórczym i częstszego inicjowania dyskusji nad kontrowersyjnymi zjawiskami z zakresu treści i formy, a także potrzeba poprawy gospodarności w przedsiębiorstwach i instytucjach filmowych.

Na zakończenie narady zabrał głos St. Puchała, stwierdzając m. in. potrzebę nieustannego podnoszenia świadomości ideowej twórców filmowych, która na równi z talentem decyduje o randze i kształcie dzieła.

Prasa szwedzka o okulistycznym wynalazku lekarzy szczecińskich

SZTOKHOLM. — Pełne dwie kolumny poświęcił popularny dziennik sztokholmski „Aftonbladet", reportażowi z Akademii Medycznej w Szczecinie. Wysłannik dziennika — Goeran Larsson szczegółowo opisuje wynalazek zespołu lekarzy szczecińskich z prof. Witoldem Starkiewiczem na czele, który opracował metodę przywracania za pomocą elektromagnetycznej kamery zdolności widzenia niewidomym. Autor reportażu podkreśla, że pierwszą pacjentką, która skorzystała z polskiego wynalazku, była znana szwedzka pisarka, pani Gun Nyhlen z miasta Lund, która poddała się próbom zostosowania polskiego aparatu i postanowiła nabyć go, bowiem, po pięciu latach kompletnej ślepoty od zyskała dzięki wynalazkowi polskich lekarzy zdolność widzenia.

Ze świata

MOSKWA (PAP). Radziecki Czerwony Krzyż przyszedł z pomocą ludności Peru dotkniętej straszliwymi skutkami niedawnego trzęsienia ziemi.

* * *

BONN (PAP). We wtorek 9 bm. była kontynuowana w Bonn rozpoczęta w dniu poprzednim wymiana poglądów między delegacją PRL na czele z wiceministrem Józefem Winiewiczem i delegacją NRF pod kierownictwem sekretarza stanu, Georga Ferdinanda Duckwitza. Obrady będą kontynuowane w dniu następnym.

* * *

NOWY JORK (PAP). — We wtorek przybył do Canberry na zaproszenie australijskiego ministra rolnictwa minister rolnictwa ZSRR, W. Mackiewicz.

Bitwy między komandosami a armią jordańską

LONDYN (PAP). — Przez cały wtorek wokół Ammanu i w samym mieście toczyły się zacięte walki między armią jordańską a komandosami palestyńskimi. Zdaniem obserwatorów politycznych, jest to najpoważniejszy kryzys, przed jakim kiedykolwiek stał król Husajn.

* * *

Ostatnie wydarzenia w Jordanii są wynikiem wielomiesięcznego konfliktu między rządem króla Husajna a komandosami palestyńskimi, którzy z terytorium jordańskiego prowadzą walkę z okupantem izraelskim.

Ponieważ komandosi palestyńscy dokonywali swych akcji przeciwko okupantowi z terytorium jordańskiego, Izraelczycy dopuszczali się dziesiątków prowokacji podejmując represje przeciwko Jordanii.

4 listopada 1968 r. sprowowany został w ten sposób pierwszy incydent między komandosami a armią jordańską, w wyniku którego 29 osób poniosło śmierć. Przywódcy Palestyńczyków zdołali jednak dojść do porozumienia z królem Husajnem.

11 kwietnia 1969 r. Husajn polecił aresztować kilkudziesięciu członków organizacji Al-Fatah po zbombardowaniu portu Ejlat przez Palestyńczyków i jordańskiego portu Akaba przez Izraelczyków. Członkowie Al-Fatah zostali później uwolnieni i konflikt między Palestyńczykami a Husajnem załagodzono.

10 lutego br. kryzys wybuchł na nowo. Rząd jordański podjął szereg decyzji, które miały na celu ograniczenie swobody działania komandosów. W konsekwencji doszło do nowych starć. 15 lutego powstało zjednoczone dowództwo organizacji palestyńskiej, a 22 tegoż miesiąca zawarto porozumienie z królem Husajnem, kładące — na kilka miesięcy — kres konfliktowi.

CDU zaskarżyła W. Brandta do sądu

BONN (PAP). Na cztery dni przed ważnymi z punktu widzenia politycznego wyborami do Landtagów w trzech krajach zachodnioniemieckich nastąpił wzrost napięcia między rządem bońskim i opozycją chadecką. CDU zaskarżyła bowiem kanclerza Willy Brandta do sądu, zarzucając mu oszczerczą wypowiedź, jakoby chadecja przed wyborami do Landtagów usiłowała sprowokować dzikie strajki.

We wtorek po południu wydział prasowy bońskiego sądu krajowego potwierdził złożenie odpowiedniej skargi przeciwko kanclerzowi Brandtowi. Rzecznik sądu oświadczył, że terminu rozprawy jeszcze nie ustalono, a kwestia imunitetu nie odgrywa roli w sprawie cywilnej.

Z kraju

SZCZECIN (PAP). — Szczecin był w. wtorek miejscem centralnych uroczystości związanych z obchodem 25 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza.

* * *

POZNAŃ (PAP). — We wtorek zakończyła się w Poznaniu dwudniowa sesja naukowa nt. „Polska — NRD, 20 lat przyjaźni i współpracy".

* * *

WARSZAWA (PAP). W najbliższym czasie Centralne Archiwum Filmowe w Warszawie (CAF) — na mocy zarządzenia ministra kultury i sztuki — otrzyma nową nazwę: Filmoteka Polska.

* * *

WARSZAWA (PAP). Przeszło 3300 ton nowalijek i warzyw skupiły już w br. spółdzielnie ogrodnicze w woj. warszawskim. Ich dostawcami są głównie producenci indywidualni, a także państwowe gospodarstwa rolne.

„Złoty Karmazyn" dla rybaków z m/t „Columba"

M/t **„Columba"** — najlepszy statek „Dalmoru" w roku 1969 — powrócił z łowiska pod koniec maja. Dopiero teraz załodze „Columby" można było wręczyć zaszczytne trofeum, jakim jest „Złoty Karmazyn", zdobyty za zwycięstwo w zakładowym współzawodnictwie pracy za rok ubiegły. Rybacy, pławiający pod dowództwem kpt. Teodora **Ulickiego**, złowili łącznie 5980 ton ryb o wartości 53 361 tys. zł, wypracowując zysk w wysokości 16 624 tys. zł. Był to najlepszy wynik w grupie trawlerów-przetwórni! **Niezależnie od „Złotego Karmazyna" 102 rybaków otrzymało do podziału z funduszu zakładowego nagrodę w wysokości 70 tys. zł.**

W czasie wczorajszej uroczystości załoga „Columby" otrzymała tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej im. 25-lecia PRL. Dwom st. rybakom: Stanisławowi **Krakowiakowi** i Zdzisławowi **Głuchowskiemu** wręczono złote odznaki BPS, a 64 rybakom srebrne.

● Dokończenie na str. 2

Działalność ZNP w szkołach wyższych

W dniu wczorajszym w auli Politechniki Gdańskiej odbyło się plenarne zebranie Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wzięło w nim udział około 150 osób, zarówno profesorów szkół wyższych jak i nauczycieli szkół podstawowych oraz średnich. Ponadto w obradach uczestniczyli: sekretarz Krajowej Sekcji Nauki Zarządu Głównego ZNP dr Stanisław **Kowalik**, przedstawiciel Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR mgr Aleksander **Nawrot**, wicekurator Okręgu Szkolnego Gdańskiego mgr Ryszard **Łosiński**. Ze branie otworzył przewodniczący ZO ZNP mgr inż. Kazimierz **Piłat**, zaś referat na temat działalności ZNP w szkołach wyższych i instytutach naukowych wygłosił przewodniczący Komisji Nauki przy Zarządzie Okręgu ZNP doc. dr Lech **Bednarski**. Poruszył on szereg spraw, nurtujących środowisko gdańskich naukowców, a m. in. sprawy socjalno - bytowe. **Obecnie ZNP tylko w szkołach wyższych i instytutach naukowych skupia około 4500 członków, w tym ok. 2200 pracowników dydaktycznych.**

Powołany do życia Uniwersytet Gdański powstały z zespolenia WSP i WSE stanowi zaczątek silnej, 6-wydziałowej uczelni, która promieniować bę-

● Dokończenie na str. 2

Jacht „Śmiały" płynie do Narviku

SZCZECIN (PAP). — W rejs do Narviku wypłynął we wtorek ze Świnoujścia jacht Centralnego Ośrodka Szkolenia Żeglarskiego w Trzebieży s/y „Śmiały". Jacht wiezie 3 wieńce ufundowane przez szczeciński okręg ZBoWiD, które zostaną złożone w miejscach walk polskich żołnierzy i marynarzy z okazji przypadającej w tym roku 30 rocznicy bitwy o Narvik. Jeden z wieńców zrzucony zostanie u wybrzeży Norwegii w miejscu zatonięcia ORP „Grom".

Fałszywy konsul - Cz. Śliwa skazany na 7 lat więzienia

WROCŁAW (PAP). Przed Sądem Powiatowym we Wrocławiu zapadł we wtorek wyrok w procesie aferzysty Czesława Śliwy vel Jacka Silberstelna, który podając się za konsula austriackiego wyłudził od różnych osób ponad 500 tys. złotych.

Wyrokiem Sądu Powiatowego we Wrocławiu Czesław Śliwa skazany został na karę łączną 7 lat pozbawienia wolności i 200 tys. grzywny (z zamianą na dalsze trzy lata więzienia).

W uzasadnieniu sąd podkreślił wielką szkodliwość społeczną przestępczej działalności skazanego Czesława Śliwy, który pomimo spędzenia 1/3 swego życia w więzieniu, nie wyciągnął z poprzednich kar właściwych wniosków i natychmiast po opuszczeniu zakładu karnego w 1969 roku rozpoczął na szeroką skalę akcję mistyfikacji, fałszerstw itp.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 10 bm.

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne burzowe opady. Temperatura od 18 do 22 stopni. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Uwaga, absolwenci szkół podstawowych i LO!

Wszystkim tym, którzy nie sprecyzowali jeszcze własnych poglądów na przyszły zawód, podsuwamy kilka propozycji Kuratorium Okręgu Szkolnego miasta stołecznego Warszawy. Właśnie w stolicy bowiem znajdują się jeszcze wolne miejsca w unikalnych szkołach zawodowych, zarezerwowane specjalnie dla młodzieży z województwa gdańskiego.

Tak więc dla absolwentów szkół podstawowych są jeszcze 4 wolne miejsca w Technikum Poligraficznym im. Ho-Chi-Minha przy ul. Stawki 14 (w specjalnościach introligator, maszynista typograficzny i maszynista offsetowy); zarezerwowane są one tylko dla chłopców. Egzamin wstępny obowiązuje z języka polskiego, matematyki i chemii. Podanie o przyjęcie do tej szkoły wraz z dokumentami należy złożyć w Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego. Kandydaci do w/w technikum składają egzamin wstępny na miejscu, w wyznaczonej przez Kuratorium szkole. Miejsca w internacie szkoły są zapewnione.

Natomiast dla młodzieży, która legitymuje się ukończeniem liceów ogólnokształcących są 3 miejsca (w tym tylko jedno dla dziewczyny) na Pomaturalnym Studium Ekonomicznym nr 1, Warszawa, ul. Obozowa 60; specjalność — obsługa międzynarodowego ruchu turystycznego; egzamin wstępny — z języka angielskiego lub niemieckiego, języka rosyjskiego i geografii. Ponadto 5 miejsc (w tym 2 dla dziewcząt) zarezerwowano na Pomaturalnym Studium Ekonomicznym nr 2, Warszawa, ul. Żeromskiego 21; specjalność — dokumentacja, informacja techniczna i ekonomiczna (egzamin wstępny z języka polskiego i rosyjskiego). Do pomaturalnych studiów zawodowych kandydaci będą przyjmowani na podstawie skierowania z Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego. Termin nadsyłania podań wraz ze skierowaniem z Kuratorium upływa z dniem 30 czerwca br. (czyli w sobotę). Ewentualnych wyjaśnień, dotyczących w/w szkół udziela Okręgowa Poradnia Wychowawczo-Zawodowa w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Traugutta 82, telefon 41-39-50.

(wa)

Nowy numer „Horyzontu"

Ukazał się kolejny numer **„Horyzontu"** — miesięcznika Związku Zaw. Marynarzy i Portowców. Numer otwiera komentarz nawiązujący do problemów ekonomicznych, które przewijały się na IV Zjeździe Zw. Zaw. Mar. i Portowców. Ponadto obok sylwetek ludzi dobrej roboty, zawiera on wiele ciekawych informacji z życia związkowej organizacji w różnych przedsiębiorstwach morskich oraz obrazujących wyniki osiągane przez jednostki rybackie i handlowe. Na szczególną uwagę zasługuje relacja uczestnika śmiałej wyprawy z okresu II wojny światowej z tajną misją na kutrze ORP **„Wilk Morski"**.

Ponadto w numerze można znaleźć wiele informacji i ciekawostek, dotyczących działalności załóg naszych przedsiębiorstw morskich.

STATKI W PORTACH GDAŃSKA I GDYNI

GDAŃSK

„Odra", „Ziemia Mazowiecka", „Olkusz", „Ner", „Marynarz Migała", „Ziemia Gdańska", „Mazury", „Żywiec", „Smolny", „Oświęcim" — pol., „Nea Moni" — grec., „State ot Rajathan", „Ratma Manjushree" — hind., „White Rose" — fin., „Esperanto" —, liber., „Durresi" - alb., „Nordkap", „Peter Schaa", „Derflinger" — NRF, „Nowskaja Zastava", „Isakogorka" — radz., „Star of Suez" — ZRA, „Ulrik Vize" — duń.

Po węgiel: „Fides", „Felice" — wł., „Marcus" — fin.

GDYNIA

„Swinoujście", „Pekin", „Dąbrowski", „Jasło", „Warmia", „Goplana", „Merkury", „Hel", „Narwik", „Konopnicka", „Mieszko I", „Kochanowski", „Zawiercie" — pol., „Minos" — grec. „Iszewsk" — radz., „Uranus", „Clarita Schroeder" — NRF.

Po węgiel: „Suwałki", „Dolny Śląsk" — pol., „Sabinia" — franc., „Bałtijskij-62" — radz., „Ajax" — NRF.

M. L.

JAKOŚĆ SPRZĘTU RADIO-ELEKTRONICZNEGO WE FLOCIE HANDLOWEJ I RYBACKIEJ

Konferencja naukowo-techniczna w gdyńskim MORS-ie

Wczoraj obradowała w gdyńskim PP MORS konferencja naukowo - techniczna, zwołana z inicjatywy Departamentu Inwestycyjno-Technicznego Ministerstwa Żeglugi. **Tematem konferencji były zagadnienia organizacyjno-techniczne zabezpieczenia w resorcie żeglugi właściwej jakości i standaryzacji wyposażenia radioelektronicznego statków morskich.**

Otwarcia konferencji dokonał przedstawiciel Min. Żeglugi mgr inż. **Z. Cymer,** a referat wiodący na temat kompleksowego sterowania procesem zabezpieczenia właściwego poziomu jakości i standaryzacji wyposażenia resortu żeglugi w sprzęt radio-elektroniczny — wygłosił inż. **T. Duszyński,** dyrektor naczelny PP MORS, prezes Gdańskiego Klubu Dobrej Roboty.

Tak ten jak i trzy dalsze referaty, m. in. dotyczące nowych systemów łączności w radiokomunikacji morskiej, stały się podstawą do dyskusji, w której dokonano wymiany informacji na temat jakości sprzętu elektronicznego używanego w naszej flocie handlowej i rybackiej; mówiono też o potrzebie takiego ustawienia organizacyjnego zainteresowanych instytucji, które sprawują nadzór nad jakością, aby przebiegał on jak najsprawniej. Zebrani zostali zapoznani z nową organizacją przedsiębiorstwa MORS, które uzyskało status przedsiębiorstwa wiodącego w zakresie techniki elektronicznej. Wysłuchali również informacji o Gdańskim Klubie Dobrej Roboty.

M. L.

Działalność ZNP

● **Dokończenie ze str. 1**

dzie nie tylko na Polskę północną, ale z racji swych związków z problemami morskimi jednoczyć będzie wysiłki naukowców całego basenu Morza Bałtyckiego. Biorąc pod uwagę liczbę wszystkich studiujących, UG będzie dorównywać politechnice, a w perspektywie zapewne nawet ją przewyższać. **Dlatego tak ważny staje się dalszy rozwój kadry naukowo-dydaktycznej.** Referujący zacytował słowa przewodniczącego Rady Państwa Mariana **Spychalskiego,** wypowiedziane w ub. tygodniu na uroczystości wręczenia nominacji profesorom, które — jako że dotyczą także ogółu samodzielnych pracowników nauki — pozwalamy sobie również przytoczyć:

„Ważnym zadaniem profesorów wyższych uczelni jest wychowanie zarówno wysokokwalifikowanych specjalistów... jak i młodych naukowców, którzy w przyszłości prowadzić będą samodzielne badania. Nadal bowiem mamy dziedziny, w których tempo przyrostu kadr nie jest wystarczające. Dotyczy to szczególnie nauk ścisłych, przyrodniczych i technicznych... Szukajcie więc i wychowujcie godnych siebie następców".

W dalszym toku zebrania rozwinęła się dyskusja, po czym głos zabrała wiceprzewodnicząca ZO ZNP doc. dr Irena **Jundziłł,** informując zebranych o przebiegu X Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

(wa)

„Złoty Karmazyn"

● **Dokończenie ze str. 1**

Na wszystkie te wyróżnienia załoga „Columby" zasłużyła sobie, postępując w myśl hasła: **w parze z wynikami eksploatacyjnymi — wyniki w działalności kulturalno-oświatowej.** Podczas rejsów rybacy organizowali bowiem szkolenie bihp, kurs samochodowo-motorowy, instruktaż w zakresie technologii przetwórstwa rybnego dla młodszych rybaków, a w ramach wolnego czasu — liczne imprezy, gry i konkursy.

M. L.

Siła złego na jednego

Prześladowani kontuzjami żużlowcy

GKS Wybrzeże przegrali 25:53 z ROW-em

Niełatwo pisać sprawozdanie z meczu, którego wynik nie tylko jest dla gospodarzy wyjątkowo niekorzystny, ale był (jak o tym uprzedzaliśmy) właściwie z góry przesądzony. Prześladowana ostatnio kontuzjami drużyna **żużlowców GKS Wybrzeże** przegrała wczoraj na gdańskim torze w zaległym meczu I ligi **z ROW Rybnik 25:53.**

Punkty dla GKS WYBRZEŻE zdobyli: Żyto — 10 (w 5 biegach), J. Tkocz — 8 (w 5 biegach), Ślaz — 2, Gągolewicz — 2, Marsz — 2, Sulewski — 1, Sikora — 0.

Dla ROW Rybnik: Wyglenda — 12, Gryt — 11, Peszke — 7, Tkocz — 7, A. Tkocz — 5, Woryna — 5, Masłowski — 5, Focik — 1.

O zespole gdańskim trudno właściwie pisać. Sam Henryk **Żyto,** mający tylko w niektórych biegach możliwie jeszcze jeżdżącego J. **Tkocza,** niewiele mógł zdziałać. Wprawdzie pozostali **młodzi gdańszcza nie walczyli ambitnie, ale ich aktualne umiejętności są jeszcze na pewno zbyt skromne,** aby mogli zagrozić rutynowanym rybniczanam.

Pocieszające jest tylko to, że z meczu na mecz **gdańska młodzież lepiej trzyma się na torze** i choć upadków było wczoraj jeszcze sporo, jednak widać już pewien postęp. Zastanawiać musi tylko fakt **przegrywania przez gospodarzy** (i to nawet tych bardziej rutynowanych) **wszystkich startów.** Powinno to być dla szkoleniowców sekcji gdańskiej sygnałem ostrzegawczym. Ostatecznie przynajmniej na własnym torze nasi zawodnicy powinni umieć jeśli już nie wygrywać starty, to przynajmniej nie pozostawać w tyle.

W drużynie ROW najlepiej zaprezentował się **Wyglenda,** który zdecydowanie wygrał wszystkie swe 4 biegi. Dzielnie mu sekundował **Gryt,** który na 4 biegi wygrał 3, a w jednym był drugi. Średnio jeździli: **St. Tkocz i Peszke,** zaimponował natomiast najmłodszy z braci **Tkoczów — Andrzej,** który wygrał jeden bieg i to nawet ze swym bratem Stanisławem i Henrykiem Żyto (miał wywrotkę). W drużynie gości zawiódł natomiast **Woryna,** który w dalszym ciągu daleki jest od swej szczytowej formy sprzed kilku lat.

(st)

Dziś start Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni

Na szosach Litwy i północnych województw naszego kraju dojdzie do ciekawej próby sił kandydatów do przyszłych reprezentacji ZSRR, NRD, Polski i Czechosłowacji na Wyścig Pokoju i inne wielkie imprezy szosowe. 10 bm. z nadmorskiego kurortu litewskiego Palangi wyruszy Wyścig Przyjaźni. Startuje 90 młodych zawodników w 15 sześcioosobowych zespołach. Uczestnicy V edycji BWP to kolarze urodzeni w 1948 r. i młodsi. Mimo limitu wieku zapowiada się jednak, że 13-etapowa impreza będzie stała na bardzo dobrym poziomie.

10 bm. w pierwszym dniu BWP odbędą się dwa etapy: jazda indywidualna na czas w Palandze (trasa 13 km) oraz kryterium dookoła Palangi (ze zbiorowego startu — trasa 123 km).

Jutro gdańscy juniorzy grają z III-ligowcami

Już niezbyt wiele czasu pozostało do finałowego meczu piłkarskiego Pucharu Michałowicza, w którym reprezentacja Gdańska zmierzy się z Krakowem. Celem lepszego przygotowania naszej drużyny Wydział Szkolenia GOZPN postanowił zorganizować kontrolne spotkanie, w którym okręgowa kadra juniorów spotka się z drużyną złożoną z gdańskich klubów ligi międzywojewódzkiej (Lechii i Polonii oraz awansującej MRKS Gdańsk). Spotkanie odbędzie się we czwartek 11 bm. o godzinie 18 na stadionie Polonii przy ul. Marynarki Polskiej w Gdańsku.

(st)

Dyrektor i Rada Naukowa Instytutu Hydrotechniki Politechniki Gdańskiej

zapraszają na

DYSKUSJĘ PUBLICZNĄ NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ

inż.

Youssefa Torki'ego

pt.

„Badania parcia czynnego niespoistego dwuwarstwowego ośrodka gruntowego na ściany nabrzeży i murów oporowych".

Dyskusja odbędzie się dnia 20 czerwca 1970 r. o godz. 11.00 w sali 308 w budynku Instytutu Hydrotechniki Politechniki Gdańskiej, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11.

Promotor: doc. dr hab. inż. Eugeniusz Dembicki.

Recenzenci: prof. dr inż. Romuald Cebertowicz, prof. dr inż. Stanisław Hückel.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechniki Gdańskiej.

K-3811

Dyrektor i Rada Naukowa Instytutu Hydrotechniki Politechniki Gdańskiej

zapraszają na

DYSKUSJĘ PUBLICZNĄ NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ

mgr inż.

ADAMA ŻUROWSKIEGO

pt.

„Deformacja przypowierzchniowych warstw niektórych gruntów Żuław Wiślanych pod wpływem mrozu i zmian wilgotności".

Dyskusja odbędzie się dnia 20 czerwca 1970 r. o godz. 9.00 w sali 308 w budynku Instytutu Hydrotechniki Politechniki Gdańskiej, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11.

Promotor: prof. mgr inż. Władysław Wędziński.

Recenzenci: prof. mgr inż. Rudolf Molisz, doc. dr inż. Zdzisław Przewłócki.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechnki Gdańskiej.

K-3812

Myślą o Paniach

OD 1 CZERWCA BR. NOWY SKLEP pończoszniczo-gorseciarski

MHD W/O nr 85, WRZESZCZ, al. Grunwaldzka 136.

Wyżej wymieniona placówka jest zaopatrywana przez WPTO Gdańsk, Hurtownia Redłowo.

K-3744

Informujemy uprzejmie

DOM KSIĄŻKI

subskrybentów WIELKIEJ ENCYKLOPEDII POWSZECHNEJ SERII B, że w naszych księgarniach ZNAJDUJE SIĘ JUŻ XII TOM WYDAWNICTWA.

Automobilklub w GDYNI przyjmuje zapisy na **kurs kierowców** AMATORSKI który rozpocznie się 12 czerwca br. o godz. 16.00. Zapisy przyjmuje sekretariat, GDYNIA, Śląska 21, tel. 27-03-39.

KURS kierowców amatorski

Rozpoczęcie dnia 15 VI. 70 r. godz. 17.00 Gdańsk ul. Wały Piastowskie 6 (I Liceum, wejście od Wałowej).

Informacje i zapisy PZMot. tel. 43-05-41 oraz w dniu i godz. otwarcia. Adres jak wyżej.

K-3658

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁ domku jednorodzinnego, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, garaż i ogródek sprzedam. Przyjmę mieszkanie zastępcze, wydzielone. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-2825.

DZIAŁKĘ z domem, stan surowy — Chwaszczyno pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-2830.

DOMEK może być w budowie, w Oliwie, Wrzeszczu lub Sopocie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-9578.

NIERUCHOMOŚĆ w Gdańsku, własność hipoteczna, lokal na warsztat ślusarski (samochodowy), siła woda, centralne ogrzewanie, telefon, możliwość budowy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-9566.

GOSPODARSTWO 8,6 ha (w tym 1,5 ha łąki) z zabudowaniami, sprzedam Franciszek Pestkowski, Kalisty poczta Włodowo, pow. Morąg woj. olsztyńskie. G-9558

DOM dwurodzinny z działką w Tczewie sprzedam. Jan Musiał, Mała Słońca — Subkowy. P-434

MATRYMONIALNE

SZCZĘŚLIWIE, dyskretnie kojarzy małżeństwa „Jutrzenka", Radom, Moniuszki 16. K-3730

KUPNO

NATRYSK zagraniczny do lakierowania samochodów, lakierem syntetycznym, dysza 1,2 lub 1,5 mm kupię. Tel. 31ć-56-48. G-9567.

MOTORYZACYJNE

„MOSKWICZA 403", stan bardzo dobry, sprzedam Lis, Puzdrowo k/Sierakowic, pow. kartuski. G-9592

„MOSKWICZA 408", przebieg 31 000 km sprzedam. Tel. 52-10-69. G-10148

„OPLA Rekorda" 1700 sprzedam lub zamienię na mniejszy. Wrzeszcz, Kochanowskiego 9. G-9574

SPRZEDAŻ

MAGNETOFON kasetowy „Philips" turystyczny, sprzedam. Tel. 41-29-87. G-10123

MASZYNĘ do pisania sprzedam. Telefon 31-60-30 po godz. 16. G-9559

OKAZJA: motorówkę sportową (prototyp), 4-osobową, nową, z silnikiem Schneidera (22 KM), pilnie sprzedam. Tel. 41-31-74. G-9552

ŁÓDŹ motorową z poliestrów, 4-osobową, z silnikiem „Moskwa", sprzedam. Tel. 52-16-80 po 16. G-9557

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie typu M-3 (spółdzielnia lokatorska) w centrum Gdyni na M-5 w Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-2824.

POKOJU blisko plaży, lipiec lub sierpień poszukuję. Zgłoszenia: Wibrowski, Kraków, Metalowców 2/2. K-3616

LEKARSKIE

DR DZIEWANOWSKI, skórne, weneryczne, Gdańsk, Św. Ducha 25/27, telefon 31-63-88. G-10116

DR KRAJEWSKI Stanisław, skórne, weneryczne Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, obok dworca, telefon 41-06-97. G-9034

DR Z. KRAJEWSKI, skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24 telefon 41-06-47. G-9641

RÓŻNE

GŁĘBINOWYCH pomp polskich, czeskich — silniki przezwajamy ekspresowo. Zakład Elektromechaniczny przy Spółdzielni Rzemieślniczej Zaopatrzenia Zbytu, Kościerzyna, Waryńskiego 14 telefon 753 P-448

PRZYBŁĄKAŁ się pies. seter. Wiadomość: telefon 41-63-87. P-445

POGOTOWIE telewizyjne Ryszka tel. 22-13-47. S-2858

POGOTOWIE telewizyjne tel. 21-82-26. Marwiński. S-2760

LOKAL sklepowy — Oliwa posiadam — oczekuję propozycji. Telefon 41-44-97. G-9585

KOMUNIKATY

Rada i Zarząd Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze" w Gdańsku-Oliwie zawiadamiają, że zebranie przedstawicieli członków odbędzie się w dniu 12 czerwca 1970 r. o godz. 17.00 w sali Domu Społecznego w Oliwie, ul. Śląska 66. K-3739

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PBIM Oddział Robót Rurociągowych Gdynia-Orłowo, ul. Bohaterów Stalingradu nr 8a zatrudni: **murarzy, cieśli, spawaczy** z uprawnieniami RS-1, **brukarzy.** Wynagrodzenie zgodne z UZP w budownictwie. K-2993

Fabryka Urządzeń Okrętowych „Techmet" w Pruszczu Gdańskim, ul. Podmiejska 2 zatrudni natychmiast **ślusarzy, spawaczy elektrycznych i przepalaczy gazowych** z uprawnieniami. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Konieczna legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami. Dojazd z Gdańska autobusem zakładowym. Dla samotnych spoza terenu woj. gdańskiego, zapewniamy kwatery w mieszkaniach prywatnych. K-3013

Prez. PRN Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Pruszczu Gdańskim, ul. Matejki 12, tel. 581 lub 8049 zatrudni **kierownika działu ekonomicznego** z wykształceniem wyższym lub średnim i kilkuletnią praktyką oraz **dwóch kierowców z prawem jazdy II kat.** Warunki pracy i płacy do omówienia w godzinach od 8.00—15.00. K-2928

Spółdzielnia Inwalidów „WYBRZEŻE" w Gdyni-Orłowie, ul. Spółdzielcza 1 zatrudni zaraz **kierownika krajalni tkanin i skór.** Wymagane wykształcenie średnie — technikum odzieżowe lub skórzane oraz kilkuletnia praktyka. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. 2920-K

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" oddz. rejon. w Gdańsku, ul. Podgarbary 10 **poszukuje zaraz sprzedawców** do punktów sprzedaży „Ruch", położonych w śródmieściu Gdańska oraz do prowadzenia Klubu Prasy i Książki „Ruch" w Gdańsku-Chełmie przy ul. M. Buczka. Poszukujemy również sprzedawcę do punktu sprzedaży w Łęgowie również sprzedawcy do punktu sprzedaży w Łęgowie nie położonego w powiecie gdańskim. Na okres sezonu zatrudnimy sprzedawców na terenie miejscowości wczasowych: w ośrodku wypoczynkowym w Straszynie, Sobieszewie oraz Łapinie. Zgłoszenia j/w pokój nr 3. K-3699

Futrzarska Spółdzielnia Pracy „Lutria" Gdańsk-Wrzeszcz. ul. Sobieskiego 14 poszukuje kandydata **na stanowisko kierownika technicznego.** Wymagane wykształcenie wyższe i 5 lat praktyki na stanowiskach kierowniczych lub średnie o specjalności garbarsko-futrzarskiej i co najmniej 8 lat praktyki na stanowiskach kierowniczych w tej branży. Zgłoszenia przyjmuje zarząd spółdzielni pod adresem podanym wyżej. K-2855

Dnia 6 czerwca 1970 r. zmarł opatrzony św. Sakramentami w 69 roku kapłaństwa.

ś. † p.

ks. kanonik PAWEŁ JAN WIECKI

ur. 11. 11. 1878 r.

kanonik honorowy Kapituły w Lubaczowie, niestrudzony działacz niepodległościowy, członek Zrzeszenia Katolików „Caritas".

Zarząd Wojewódzki CARITAS w Gdańsku.

10202-G

W dniu 8 czerwca br. zasnęła w Bogu po długotrwałej chorobie, namaszczona Olejami Świętymi, w wieku lat 82 nasza ukochana mamusia, siostra, teściowa i babcia

ś. † p.

MAŁGORZATA WENCEL

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 czerwca 1970 r. o godz. 14.30 z kaplicy kościoła Św. Jakuba w Oliwie. Msza św. odbędzie się w dniu 10 czerwca br. o godz. 14.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

10243-G **RODZINA**

W dniu 7 czerwca 1970 r. zmarł najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW BĄCZKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 11 czerwca 1970 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Oliwie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

10268-G **RODZINA**

Dnia 8 czerwca 1970 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła

ś. † p.

MARIA WAWER

z d. KROMSKA.

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej w Sopocie w dniu 11 czerwca br. o godz. 14.30.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, syn i rodzina

Dnia 7 czerwca 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach.

ś. † p.

Irena Chruściel

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 czerwca br. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Witominie

O czym zawiadamia pogrążona w smutku.

rodzina

S-2994

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk, Targ Drzewny 3-7. ■ TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33. „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-28-51, inne działy łączy centrala. Redakcja nocna 31-05-71 i 31-35-66. ■ Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia ul. Świętojańska 9, telefon 21-64-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, telefon 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Jerzy Matuszkiewicz — redaktor naczelny, J. Królikowski — zastępca redaktora naczelnego, R. Bolduan, M. Truskolaska ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" — Drukarnia. Zam. 1210. — M-2.

Potrzebna atmosfera bezwzględnego potępienia

MIMO pewnego spadku przestępczości gospodarczej w naszym województwie w ostatnich latach, problem istnieje nadal, bowiem nadużycia natury gospodarczej — nawet po zmniejszeniu się ich — stanowią aż 25 proc. ogólnej liczby przestępstw na Wybrzeżu. Szczególnie zastanawiające jest, że przeważająca ich część koncentruje się w skupie, przetwórstwie i całym obrocie artykułami pochodzenia rolniczego, w spółdzielczym handlu wiejskim oraz w gospodarce mięsnej.

Sporo przykładów przestępczej działalności wysunięto na ostatniej, poświęconej właśnie tym problemom wojewódzkiej naradzie aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu rolno-spożywczego i spółdzielczości wiejskiej. Np. w Kwidzynie: referent skupu i kontraktacji zbóż sporządzał w porozumieniu z magazynierem fałszywą dokumentację dotyczącą kontraktacji. W rezultacie zagarnęli z GS ponad 40 tys. zł. Podobne nadużycia stwierdzono w pow. lęborskim. Nierzetelne prowadzenie dokumentacji przez magazyniera punktu skupu zbóż w Gniewinie w pow. wejherowskim było powodem strat sięgających ponad 100 tys. złotych.

W Gdańskich Zakładach Zielarskich „Herbapol", głównie w oddziałach w Pruszczu Gd. i Kwidzynie, niektórzy nieuczciwi pracownicy dopuszczali się nadużyć, wykorzystując sprytnie również pewne zasady kontraktacji i skupu ziół. Przestępcza grupa w wyniku oszukiwania plantatorów i tworzenia podczas skupu sztucznych nadwyżek ziół, które następnie wprowadzała do produkcji na swoje konto, przywłaszczyła sobie ok. 200 tys. zł. Ponad 500 tys. zł strat poniosły w latach 1965—1969 Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Starogardzie Gd. w wyniku przestępczej działalności byłego zastępcy dyrektora i referenta do spraw transportu. Paru nieuczciwych pracowników OSM w Malborku zagarnęło ponad 300 tys. zł, fałszując dokumentację wypłat zaliczek.

WARTO zauważyć, że formy nadużyć ulegają z biegiem czasu pewnym zmianom. Dotyczy to m. in. handlu wiejskiego. Do rzadkości raczej należą kradzieże dokonywane w zwykły, łatwo wykrywalny sposób, np. „wypożyczanie" pieniędzy z kasy. **Coraz częściej natomiast zdarzają się bardziej skomplikowane nadużycia, głównie na szkodę konsumentów, oszukiwanie ich na gatunkach, cenie i wadze towarów.** Sporo machlojek wiązało się z zaopatrywaniem zakładów w odzież ochronną oraz w materiały i narzędzia, przy czym wykrywano wzajemne powiązania pracowników różnych instytucji.

Różnorodne są także formy przestępstw w przemyśle i obrocie mięsnym, poczynając od skupu żywca aż do przekazywania mięsa i jego przetworów do sklepów. **Obok pospolitych kradzieży występowały tu niekiedy bardziej zagmatwane oszustwa, a także łapownictwo.** Bywały np. przypadki obniżania wydajności mięsa przy produkcji wyrobów masarniczych, a także używania do tej produkcji np. surowców niższych gatunków — celem wytworzenia nadwyżek.

Jak wynika z tych przykładów, pomysłowość przestępców gospodarczych bywa duża, na ogół jednak nie tak wielka, żeby prędzej, czy później nie kończyła się „wpadką". Jednak szkody, które ponosi z tego tytułu gospodarka narodowa, skłaniają do podjęcia bardziej skutecznego przeciwdziałania złu. Warto przy tym zastanowić się, jak to się dzieje, że w zakładach i instytucjach, w których zdecydowaną większość stanowią ludzie uczciwi i rzetelni, jednostki przestępcze znajdują pole działania i potrafią czasem wywieść w pole cały kolektyw; w sposób cyniczny rozkradają, bądź marnotrawią to, co jest efektem ogromnego wysiłku i gospodarności załóg robotniczych, rolników, nas wszystkich.

SPRAWĄ przestępczości gospodarczej wielokrotnie interesowała się wojewódzka instancja partyjna. Z jej inicjatywy rok temu opracowano np. program poprawy zabezpieczenia mienia społecznego w przemyśle mięsnym i zwiększenia aktywności w tym zakresie organizacji partyjnych. W marcu tego roku ponad 700 aktywistów partyjnych przeprowadziło kontrolę gospodarki mięsnej, poczynając od skupu, a kończąc na sprzedaży w sklepach. W sumie skontrolowano 97 punktów skupu żywca, 52 zakłady przetwórstwa mięsnego i 195 placówek handlu detalicznego. Efektem tej penetracji było ujawnienie wielu nieprawidłowości i zaniedbań graniczących niekiedy z działalnością przestępczą.

M. in. w 6 punktach skupu posługiwano się wagami nielegalizowanymi albo uszkodzonymi. Zdarzało się wystawianie w sposób niezgodny z przepisami dokumentacji klasyfikacyjnej. Przypadki nie właściwej klasyfikacji żywca stwierdzono m. in. w Baninie, Czarnem, Wandowie, Skarszewach, Luzinie, Bobowie i w Sztumie. W 13 przypadkach — skupu nie nadzorowały w ogóle społeczne komisje nadzoru spędów, a w 5 punktach skład tych komisji był niepełny. Sporo nieprawidłowości i niedopatrzeń ujawniono też w przetwórstwie i handlu mięsem.

ANALIZA przedstawiona podczas narady w sprawie przestępczości gospodarczej zasługuje na uwagę zarówno kierownictwa odpowiednich zakładów jak i całych załóg. Szczególnie ważne jest sięgnięcie do źródeł nadużyć. **Należy do nich m. in. nie zawsze trafny i właściwy dobór kadr na stanowiska kierownicze i materialnie odpowiedzialne.** Zdarza się niekiedy, że funkcje te pełnią ludzie bez podstawowych kwalifikacji w tej dziedzinie, a nawet tacy, którzy byli już karani za przestępstwa gospodarcze, bądź też ich postawa etyczno - moralna budzi skądinąd zastrzeżenia. Najwyższy czas położyć kres takim praktykom.

Wiele możliwości nadużyć stwarza też niewłaściwa gospodarka materiałowa, nieprawidłowa dokumentacja, inwentaryzacja, niedociągnięcia organizacyjne, nieodpowiednie przechowywanie surowców i przetworów. Warto m. in. zastanowić się nad udoskonaleniem niektórych przepisów i zasad kontraktacji i skupu płodów rolnych. Konieczne jest też staranne zabezpieczanie mienia społecznego przed kradzieżami w sensie fizycznym. Kierownictwo zakładów nie powinno lekceważyć nawet drobnych sygnałów dotyczących niedociągnięć w podległych im placówkach. Ważną sprawą jest odpowiednie wyposażenie, szczególnie punktów skupu, w sprawnie działające urządzenia, np. wagi, aparaturę pomiarową oraz w laboratoria.

Usprawnień wymaga kontrola administracyjna, którą należy przeprowadzać systematycznie, a nie tylko od przypadku do przypadku. Pomyśleć trzeba o nowych jej systemach. **Szczególne znaczenie będzie jednak miała kontrola społeczna i to zarówno w zakładach przetwórczych, w handlu jak i w punktach skupu.** Oprócz interwencji doraźnych rola jej powinna polegać na wytworzeniu atmosfery bezwzględnego potępienia dla oszustów i złodziei oraz wobec wszelkich przejawów niegospodarności.

T. Ch.

Rekordzista

W Japonii zostanie zbudowany masowiec o nośności 160 000 DWT, który będzie posiadał urządzenia samowyładowcze. System przenośnikowy zapewni tempo wyładunku 3300 ton na godzinę, dzięki czemu wyładunek statku będzie trwać zaledwie 50 godzin, a więc o połowę krócej niż statku bez tych urządzeń. Będzie to największy statek tego rodzaju.

1000 ton śledzi rybaków z „Nidzicy"

Stare trawlery burtowe gdyńskiego „Dalmoru" uczyniły prawdziwy skok. Od niepomyślnych wyników połowowych jeszcze w ubiegłym roku do doskonałych w roku bieżącym. W 1969 r. np. wszystkie wydziały „Dalmoru" wykonały plan w 100 proc., z wyjątkiem właśnie wydziału floty konwencjonalnej. Wydajność dzienna tej floty była o 15 proc. niższa od planowanej, co było zresztą spowodowane głównie niekorzystnymi warunkami biologicznymi łowisk.

MÓWIŁO się wtedy, że trawlery - przetwórnie pracują na flotę trawlerów burtowych. Dziś natomiast, jeśli nawet role nie odwróciły się, to w każdym razie gdyńskie burtowce odnoszą duże sukcesy połowowe. Dla porównania: **kiedy w I kwartale br. trawlery-przetwórnie wykonały plan zaledwie w 92,5 proc., trawlery burtowe w 129 proc., a 8 maja br. zameldowały o wykonaniu planu I półrocza.** Złożyła się na to dobra praca wszystkich trawlerów burtowych.

S/t **„Nidzica"** pod dowództwem kpt. **Pindary** powróciła z długiego bo 171-dniowego rejsu — 31 maja. Nie był to najdłuższy rejs w tej wyprawie na Atlantyk. Na łowisku pozostały bowiem **„Brda"** i **„Wałsza"**. Ta ostatnia ma na swym koncie aż... 210 dni. Tym razem załoga sama tego chciała, bo kiedy ryba pcha się w sieci, rybakom nie sposób rezygnować z połowów i wracać do kraju. Nie chodzi tu nawet o większe zarobki. Oczywiście to jasne, że rybacy wypływając w rejs woleliby wiedzieć z góry czy potrwa on 120, 140 dni, czy dłużej. Niestety, zazwyczaj o przedłużeniu rejsu decyduje wydajność łowisk i inne przyczyny wynikające w trakcie jego trwania. Dla minimalnego choć urozmaicenia czasu rybakom z burtowców przydałyby się własne projektory filmowe (swego czasu mówiło się nawet o ich wprowadzeniu), bo przechodzenie na bazę do kina jest mrzonką!

OBECNIE „Nidzica" stoi w porcie rybackim w Gdyni w parze z „Wkrą". Trawlerów burtowych zgromadziło się w porcie sześć, także sześć trawlerów przetwórni. Przy nabrzeżach ciasno. Że by dostać się na „Nidzicę" trzeba przeskoczyć dwie burty sąsiadujących ze sobą jednostek.

„Nidzica", jako pierwszy statek w tegorocznej wyprawie burtowców „Dalmoru" na Atlantyk, wyszła z Gdyni 12 grudni ub. r. Na łowisko przybyła 2 stycznia. I od razu — jak mówi I oficer Waldemar PIĄTEK, odnotowała wysokie połowy śledzi. Był to trudny zimowy okres, łowiło się wśród lodów, ale... w pierwszym zaciągu rybacy napełnili aż 120 beczek! Potem też się szczęściło. „Nidzica" poławiała u wybrzeży Stanów Zjednoczonych na wysokości Filadelfii, na łowiskach Delaware, Nantucket, Nowy Jork. Zeszła z łowiska 12 maja mając na swym koncie 358 zacią gów, złowiwszy 1050 ton ryb ogółem, napełniwszy 8513 beczek, 311 ton świeżych ryb przekazując bazie, w tym 112 ton śledzi, 119 ton makreli, 80 t wysortów na mączkę rybną. Do Gdyni przywiozła 526 beczek śledzi. Warto podkreślić, że „Nidzica" w I kwartale wypracowała ponad 1 mln zł zysku.

Z ciekawostek wymieńmy, że w czasie 171 dni rybacy stracili tylko dwie sieci (to dla nich na plus), zużyli 778 ton wody. Z wodą były kłopoty z powodu jej stałego braku, wprowadzono nawet pewne ograniczenia. Nie mogąc uzyskać z bazy dostatecznej ilości wody i paliwa, burtowce zmuszone były częściej zawijać do portów obcych.

WSPÓŁPRACA trawlerów burtowych z bazami układała się nie źle. Tyle tylko, że ze względu na małe możliwości baz, zaopatrzenie nie jest dostateczne, dla tak dużej floty, którą bazy zobowiązane są obsługiwać: „Dalmoru", „Gryfa" i „Odry". Nie jest też chyba winą baz dostarczanie na łowiska beczek niskiej jakości, co jest przedmiotem narzekań rybaków.

Doświadczenia paru odbytych już wypraw trawlerów burtowych na Atlantyk pozwalają na wyciągnięcie odpowiednich wniosków, a więc na doskonalenie każdej kolejnej wyprawy. Druga tegoroczna wyprawa na łowiska Georges Bank (przy wybrzeżach Kanady) rozpocznie się 10 czerwca wyjściem z portu burtowca „Tanew". 15 bm. wyjdzie „Nidzica" — jej rejs zaplanowany został tym razem na 144 dni. Czy nie ulegnie jednak przedłużeniu? Ostatnie dwa burtowce opuszczą Gdynię 20 lipca. **Łącznie w wyprawie weźmie udział 18 trawlerów burtowych „Dalmoru".** Na łowiskach będą im towarzyszyć kolejno bazy: „Gryf Pomorski", „Kaszuby" i „Pomorze".

Maria LENG

Rośnie autorytet Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego w Gdyni

11 lat temu, na transatlantyku „Batory" podpisany został układ zawarty między stroną polską, czechosłowacką i enerdowską na temat powołania do życia **Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego** do spraw żeglugi morskiej i śródlądowej z siedzibą w Gdyni. Z okazji tej rocznicy, ostatnio odbyło się na „Batorym", tym razem jako hotelu, uroczyste spotkanie kolegium arbitrów.

W ciągu minionych lat do sądu napłynęły 303 sprawy sporne, głównie z trzech krajów założycielskich, a poza tym z 16 różnych państw trzech kontynentów. **Poważna ich część, dotycząca głównie przewozów, została załatwiona polubownie na podstawie rozpraw pojednawczych.**

Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy cieszy się coraz większym autorytetem w morskich sferach międzynarodowych ze względu na udział w jego pracach wybitnych specjalistów, szybkie rozpatrywanie spraw, stosunkowo niskie opłaty itd. **(sta)**

Fiat najhojniejszy

Turyński dziennik „La Stampa" zorganizował ogólnokrajową kampanię na rzecz ratowania Wenecji przed zatonięciem. Jak dotąd zebrano około 107 milionów lirów. Najhojniejszym ofiarodawcą okazał się koncern Fiata.

Jak już donosiła prasa, woda zalała całkowicie osiemdziesiąt miast rumuńskich, zniszczonych lub uszkodzonych zostało ponad 40 tysięcy domów mieszkalnych i blisko 250 zakładów przemysłowych. Są to liczby, obejmujące straty do 2 czerwca.

Na zdjęciu: jeden ze zniszczonych domów w Satu Mare. Mieszkańcy suszą w słońcu uratowane rzeczy.

CAF — Agerpres

Przed wielkimi regatami samotników

ZA dwa lata kilkudziesięciu najlepszych żeglarzy świata stanie do wielkich regat przez Atlantyk, organizowanych przez angielskie pismo „Sunday Times" oraz Międzynarodowy Związek Żeglarski IYRU. Międzynarodowy żeglarski wyścig odbędzie się w czerwcu 1972 roku. Jachty wystartują z portu Plymouth w Anglii, a zakończą rejs w New Port w Stanach Zjednoczonych. O palmę pierwszeństwa walczyć będą czołowi samotnicy.

Czy znajdzie się wśród nich polski żeglarz na razie nie wiadomo. **Chęć uczestniczenia w tym wyścigu zgłosiło w Polskim Związku Żeglarskim 18 wytrawnych kapitanów jachtowych.** Po przeprowadzeniu jeszcze badań nad zdrowiem kandydatów, któremu stawia się szczególnie duże wymagania przed tą trudną podróżą, ostało się pięciu. Dalszy kolejny sprawdzian ma nastąpić jesienią br. w formie samotnych rejsów po Bałtyku. Następnie trudnym do rozwiązania problemem jest sprawa jachtów, którymi chętni nie dysponują.

JEDNYM z najpoważniejszych kandydatów jest gdyński żeglarz mgr inż. Zbigniew **Puchalski**, członek stoczniowego jachtklubu „Stal", mistrz Polski w klasie Star. **Szanse uczestnictwa mgr inż. Z. Puchalskiego w tych regatach zwiększa fakt, iż od roku już szykuje on własny jacht do wielkiego morskiego wyścigu.** Będzie to jednostka z żaglem o powierzchni 50 m kw. Powstaje ona z przebudowy starego, przeznaczonego już na złom, kadłuba. Ogarnięty pasją przygotowań żeglarz spędza przy remoncie każdą wolną chwilę, przeznaczając na koszty, w porozumieniu z żoną, cały swój zarobek. Przygotowywany jacht nosi imię **„Mirandy"**. Jest to słowo o wielu znaczeniach. Nazywa się tak bowiem księżyc planety Uran, nazwa ta owiana jest legendą wenezuelskiego Indianina, określa samosterujące urządzenie jachtowe, znana jest w Południowej Ameryce jako nazwa stanów i rzek.

Ciekawy jest życiorys tego kandydata na nowego polskiego morskiego samotnika. Urodzony w Warszawie w 1933 roku wyruszył w wieku 12 lat na wielką wojnę, jako syn pułku transportowego I Armii Wojska Polskiego. Będąc małym chłopcem pracował w kopalniach i hutach. Ukończył liceum przemysłu hutniczego, a następnie Akademię Górniczo-Hutniczą. Pracując już specjalizował się na studium fizyki jądrowej — w stosowaniu izotopów promieniotwórczych oraz na kursach elektronicznego przetwarzania danych. Podczas pracy w Zakładach Przemysłu Elektronicznego w Koszalinie opatentował metodę zabezpieczenia izolatorów do tranzystorów przed korozją, dając tym wynalazkiem gospodarce narodowej oszczędność w wysokości 15 mln zł rocznie. Od 1966 roku jest starszym technologiem w dziale programowania rozwoju Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Z morzem zetknął się mgr inż. Z. Puchalski w 1947 roku. Od tej chwili poświęca żeglarstwu każdy urlop, każdy wolny czas. Tytuł sternika jachtowego zdobył już w 1958 r. Ostatni najwyższy szczebel wtajemniczenia — godność kapitana wielkiej żeglugi jachtowej osiągnął w ubiegłym roku. Przepłynął dotychczas 10 tys. mil morskich. Specjalnie dla potrzeb żeglarskich opanował języki: angielski, niemiecki i rosyjski. Przed paru laty planował wyprawę w 4-osobowym zespole żeglarskim, dookoła świata. Zamierzenie to nie zostało jednak zrealizowane na skutek wycofania się towarzyszy.

Życzymy upartemu żeglarzowi, aby ziściło się obecne jego marzenie o zwycięstwie w wielkich zmaganiach samotników przez Atlantyk.

J. O.

WITOLD POPRZĘCKI 32)

Pięć przed dwunastą

— Ja mam pisać do tych łobuzów!? — oburzyła się pani Struvesdorf. — Jak pani to sobie wyobraża?! Ja mam prosić jakiegoś chama, który w majątku mego ojca może co najwyżej parobków pilnował?! To niemożliwe!

— A jeżeli od tego zależy zdrowie i życie pani Grety?

Pani Struvesdorf porwała się z miejsca:

— Co za czasów dożyliśmy! Co za czasów! Truda! — krzyknęła nagle.

Truda drgnęła. Ten poufały okrzyk speszył ją, jak zresztą wszystko, co nas w tym wariackim domu spotkało, okazało się jednak, że „Truda" to służąca pani Struvesdorf, zresztą pokazała się prawie natychmiast.

— Zrób herbaty i podaj nam! — rozkazała pani Struvesdorf, wstając.

Z wielkiego staroświeckiego kredensu pani Struvesdorf wyjęła obrus, który rozłożyła na stole, cukiernicę, paterę, nakroiła typowego berlińskiego sękacza całą stertę, wszystko to ustawiła na stole i zamyśliła się ponuro.

Widać było, że prośba, z którą zwróciliśmy się do niej, jest dla niej nie do przyjęcia, ale z drugiej strony chodziło — jak to Truda zdążyła podkreślić — o życie i zdrowie siostry. Ukochanej siostry, chyba bliźniaczki, która taki fatalny mezalians zrobiła i takie nieszczęśliwe pewnie miała życie, wdowieństwo i teraz... aresztowanie.

Służąca wniosła herbatę, rozstawiła na stole, spojrzała na nas oboje przerażona, widocznie podsłuchała z czym przyszliśmy; spojrzałem i ja na nią i na myśl, że ta zwalista dziwa nosi to samo imię, co moja filigranowa Truda, omal nie wybuchnąłem śmiechem.

— Zaraz... a... jak ja to orzekłem? „Moja Truda"...? hm! Trzeba się i tego nauczyć, choć Truda jeszcze nie jest moją... No, moja narzeczona, tak ją dziś już dwukrotnie przedstawiłem...

Pani Struvesdorf nakładła nam sękacza iście po macierzyńsku — namyślała się jeszcze trochę, po czym rzekła:

— Nie!

Obróciliśmy na nią oboje pytające spojrzenie — zaczęła znów mówić:

— Nikt nie może tego ode mnie wymagać, żebym ja się takim parobasom kłaniała! A i Greta dla mnie też by tego nie zrobiła. Jak sobie pomyślę, że jakiś cham każe mi czekać w przedpokoju, zanim zechce mnie przyjąć, to mnie wściekłość ogarnia taka, że bym go końmi w sztuki rozdarła! We mnie płynie krzyżacka krew, ja honor stawiam wyżej niż życie! Wy nie znacie chyba Grety, ona by też ode mnie tego nie zażądała!

— Uu! — ale się kobiecina rozhulała! — pomyślałem sobie, zostawiając jednak dalszą inicjatywę Trudzie. Ta jednak nieprędko doszła do głosu, bo pani Struvesdorf jak już ruszyła z miejsca, to tak, jak jej przodkowie pod Koronowem. Ba! Ale jak ją zatrzymać?

Nagle pani Struvesdorf złapała oddech, z czego znów skorzystała Truda i rzekła:

— Proszę pani, my nie chcemy od pani nic więcej, jak tylko podania, a to podanie ja doręczę już, gdzie należy. To podanie weźmie ode mnie jedna z urzędniczek Himmlera...

— Tego Himm-le-ra???

— Tak jest, tego Himmlera. Chodzi nam tylko o to, że pani może jako siostra, a więc najbliższa krewna pani Mayling z takim podaniem wystąpić bez żadnych podejrzeń, a my dla niej — obcy ludzie. Nas zaczęliby się dopytywać, dlaczego interesujemy się losami pani Mayling, a gestapo bardzo lubi się dopytywać...

— Jak to? Pani wzięłaby takie podanie i... — panią Struvesdorf aż zatkało ze zdumienia. — Ale... dlaczego?

— Dlatego, że mnie o to prosił mój narzeczony, który jest sublokatorem pani Mayling — odpowiedziała Truda, uśmiechając się do mnie.

— Dzieci kochane! — pani Struvesdorf siknęła łzami jak fontanna. Skąd się dziś jeszcze bierze taka zacna młodzież? Więc naprawdę mam tylko... uhu! hu! hu napisać? A pani sama zechce ryzykować życie i honor? Dla obcej starej kobiety?

— Tak jest! Niech pani napisze, tylko zaraz, bo okazja podrzucenia Himmlerowi tego podania może się zdarzyć nawet jutro...

— Ach! Mój Boże! Dzieci kochane! Żeńcie się, a jak by Greta nie dała wam mieszkania, w co wątpię, to możecie u mnie zamieszkać i będzie wam jak w niebie! Dzieci kochane! Już biegnę pisać!

Pani Struvesdorf poderwała się z miejsca i pobiegła do sąsiedniego pokoju, skąd dał się słyszeć szelest przewracanych papierów.

(c. d. n.)

Swego nie znacie...

Czy byliście kiedyś gdańszczanie na plaży w Gdyni? Dziś na miejscu dawnej „dzikiej" biegnie przeszło kilometrowy bulwar. Na ocementowanym brzegu wygodnie jest spacerować, do opalania wszakże się nie nadaje. mogą tu rzeczywiście wypocząć. Nie wiadomo czy wszystkie, dziś jeszcze nie oblegane punkty wystarczą podczas lipcowego najazdu gości. Na razie jest przestronnie i czysto. Jedynie poławiacze bursztynów zanieczyszczają pla-

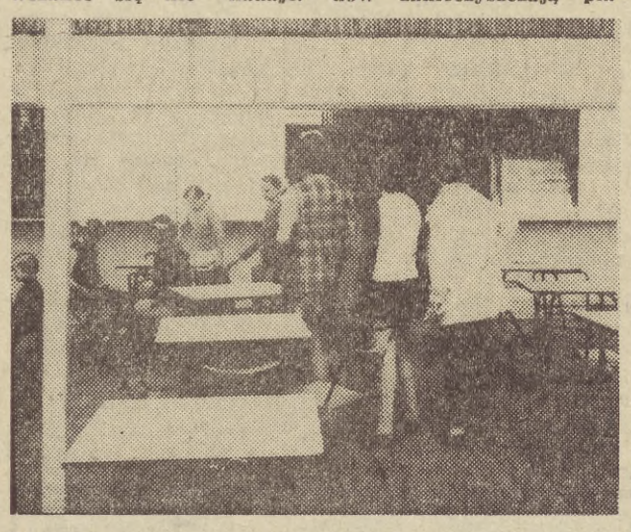

Rozłożyć koc i wystawić się do słońca można jednak na specjalnie wydzielonej plaży płatnej w okolicy basenu jachtowego. Ten skrawek brudnego żwirku, który symbolizuje „złoty piasek", gdzie tłoczy się w sezonie coraz większa ilość mieszkańców i niefortunnych wczasowiczów spełnia rolę jedynej w Gdyni plaży. Nic dziwnego, że wielu spośród nich woli spędzić godzinę w podróży i wybrać się do Kamiennego Potoku, Sopotu, ba, do Jastrzębiej Góry czy na Hel.

A wy, gdańszczanie? Wy macie piękne Stogi. Już teraz, u progu sezonu wakacyjnego są w pełni przygotowane do przyjęcia plażowiczów. Otwarto jeden z dwóch barów mlecznych (widzimy na zdjęciu), czynny jest bufet, kioski z wodą sodową i lodami „calypso", a także część sklepików pawilonu handlowego (spożywczy, owoce i artykuły plażowe), nie mówiąc już o kiosku „Ruchu". Na otwarcie czeka smażalnia ryb.

Stosunkowo nieliczni jeszcze amatorzy kąpieli słonecznych i morskich że tuż nad wodą wygarniając siatkami wodorosty, kawałki drewna itp. w poszukiwaniu żółtych kamyczków...

Warto, by mieszkańcy

Gdańska wykorzystując ten krótki okres przed sezonem, kiedy słońce już dobrze grzeje, a jeszcze nie ma napływu gości wypoczęli na swojej pięknej plaży.

j. g.

Z powodu choroby magazyniera...

W ostatnich miesiącach 1968 roku przedsiębiorstwa tekstylno-odzieżowe podjęły eksperyment, który wielce usprawnił działalność handlu towarami tej branży i wpłynął na rytmiczniejsze zaopatrzenie rynku. Eksperymentem owym było wprowadzenie nowych zasad w zakresie odpowiedzialności majątkowej pracowników hurtowych.

Dotychczasowy system pełnej odpowiedzialności materialnej kierownika magazynu za straty w magazynie powodował w praktyce wiele zamieszania. Bo w razie na przykład choroby czy urlopu magazyniera przedsiębiorstwo stawało wobec alternatywy: zamknąć magazyn bądź szukać zastępcy. Jedno i drugie natychmiast odbijało się niekorzystnie na zaopatrzeniu sklepów detalicznych. Bo znalezienie zastępcy również nie rozwiązywało sprawy, bowiem trzeba było przeprowadzić remanent zdawczo-odbiorczy, co — jak wiadomo — w hurtowniach wymaga sporo czasu. Niestety niczego innego wymyśleć nie można było, gdyż nikt z pracowników odpowiedzialnych materialnie za towar składowany w magazynie nie zgodzi się na poniesienie kosztów ewentualnych niedopatrzeń swoich zastępców.

Taka sytuacja na dłuższą metę była nie do zniesienia, przerwy w pracy magazynów przyczyniały się do powstawania sztucznych braków towarowych na rynku, częstokroć też odbijały się na obrotach, zwłaszcza jeżeli chodziło o towary typowo sezonowe. W Centrali Tekstylno-Odzieżowej postanowiono rozwiązać ten problem poprzez zmiany organizacyjne, zwłaszcza w systemie kontroli oraz poprzez wprowadzenie odpowiednich bodźców materialnych dla pracowników magazynów hurtowych. Nie były to łatwe sprawy, toteż dość długo trwały przygotowania do rozpoczęcia eksperymentu.

W pierwszym rzędzie zabezpieczono towary, stosując specjalny system przyjęć, składowania i ekspedycji. Pomieszczenia magazynu składowego zostały oddzielone od sal, w których wydaje się towar detalistom. Wprowadzono przepustki, odpowiednio przeszkolono załogę. Przed siębiorstwa przejęły finansowe skutki nieuzasadnionych niedoborów, obciążających dotychczas pracowników odpowiedzialnych materialnie, a odpowiedzialność materialną magazynierów czy pracowników magazynu ograniczono do przypadków niedoborów bezpośrednio spowodowanych przez nich.

Jeszcze nie wszędzie wprowadzono eksperyment, gdyż jest to uzależnione od wielu warunków (np. niezbędne są większe obiekty magazynowe, w małych trudno odpowiednio zabezpieczyć towar), niemniej już do końca 1969 r. ponad 24 procent ogólnej powierzchni składowej magazynów przedsiębiorstw zrzeszonych w Centrali Tekstylno-Odzieżowej zaadaptowano do nowych warunków pracy.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Gdańsku pracuje po nowemu w hurtowni tekstylnej w Wejherowie i w hurtowni z galanterią w Redłowie. W pełnym toku są przygotowania do wprowadzenia nowego systemu w magazynie z konfekcją w Gdańsku i w dziewiarskim — w Malborku.

Kierownictwo przedsiębiorstwa bardzo sobie chwali zmiany, a pracownicy magazynów są zadowoleni. Nie ma kłopotów z zastępstwami, zlikwidowano żmudne inwentaryzacje zdawczo-odbiorcze.

Zastosowano bodźce materialne, inny sposób premiowania, przyznane odpowiednie kwoty na ewentualne ubytki towarowe, zwiększyły dbałość załogi o powierzone im mienie, a celem tych wszystkich posunięć jest usprawnienie pracy hurtowni, czyli lepsze zaopatrzenie klientów w towary sprzedawane przez detal.

Przy okazji warto wspomnieć o jeszcze jednym pociągnięciu Centrali Tekstylno-Odzieżowej dotyczącym normalnych remanentów. Otóż w wielu przedsiębiorstwach — a między innymi i w naszym, gdańskim — **w czasie inwentaryzacji w magazynach tylko częściowo ogranicza się ich działalność, by nie dopuścić do zakłóceń dostaw z hurtu.** Dobrze w tym zakresie zdało egzamin tworzenie tzw. magazynów interwencyjnych w ramach samej hurtowni.

(Jar)

NOWE WŁADZE ODDZIAŁU GD. SPATiF ZASP KRZYŻE KAWALERSKIE ODRODZENIA POLSKI DLA A. BILICZAKA i W. LACHNITTA

Ostatniej niedzieli gdański oddział SPATiF ZASP dokonał wyboru nowych władz. W skład nowego zarządu weszli obecnie: aktorzy Teatru „Wybrzeże" **Zbigniew Bogdański,** jako przewodniczący, **Henryk Abbe,** jako zastępca przewodniczącego. Sekretarzem została **Janina Heine** z gdyńskiego Teatru Muzycznego, skarbnikiem — artysta Opery Bałtyckiej — **Stefan Cejrowski.**

Podczas zebrania, o obecny na nim zastępca przewodniczącego Prez. WRN **Łukasz Balcer** udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy gdańskiej sceny. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dyrektor Teatru „Wybrzeże" **Antoni Biliczak** i dyrektor Teatru Ziemi Gdańskiej **— Walerian Lachnitt.**

W zebraniu wziął również udział znany nam wszystkim warszawski aktor **Ignacy Gogolewski,** który pełni w obecnej kadencji funkcję sekretarza Zarządu Głównego SPATiF ZASP. Odczytał on list znakomitego polskiego aktora **Jana Świderskiego** adresowany do wszystkich artystów.

(ad)

W obronie drzew

Właściwie każdego roku redakcja nasza otrzymuje szereg alarmujących listów (wiele osób telefonuje), na temat bezlitosnego — sprecyzowania są znacznie ostrzejsze — dewastowania, zwłaszcza w Oliwie, koron przydrożnych drzew. W tym roku głosów protestu było specjalnie wiele, co oznaczałoby równocześnie, że Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych w Oliwie wiele zadało sobie trudu w porządkowaniu (czy może... dewastacji) drzewostanu.

W towarzystwie wicedyrektora wspomnianego przedsiębiorstwa — inż. R. **Szewczyka** — dokonaliśmy wizji lokalnej, zapoznaliśmy się z fachową literaturą na temat pielęgnacji, odmładzania, przycinania drzew itp., zasięgnęliśmy języka w LOP u inż. **A. Sikory** i dziś odpowiadamy naszym czytelnikom zbiorowo, uznając zresztą w pełni ich troskę o piękny, oliwski drzewostan.

Otóż w pierwszej kolejności należałoby wytknąć błąd tym, którzy przed laty sadzili wzdłuż wąskich ulic, lipy; ale skoro one są, należy o nie dbać. Trzeba jednak pamiętać i o ludziach, zamieszkujących domy zaciemniane przez rozrosłe, niepielęgnowane drzewa. Fachowa tak nowa, jak i stara literatura, traktująca o racjonalnej pielęgnacji drzew ozdobnych, a więc i szpalerowych, wzbogacona jest szeregiem zdjęć, przedstawiających wzory właściwego ogławiania drzew. Odpowiednikiem tych ilustracji są właśnie odmłodzone drzewa na dziesiątkach oliwskich uliczek. Oglądaliśmy drzewa ogławiane w roku ub. Pozornie ogołocone wówczas, dziś strzelają we wszystkie strony pięknymi, zdrowymi gałęziami.

Wyrażając więc Czytelnikom uznanie za ich troskę o nasze miejskie „zielone płuca", pragniemy ich uspokoić, a równocześnie zaproponować spacer przede wszystkim po tych ulicach, na których przed rokiem odmładzano drzewa. Przy okazji pragniemy też zwrócić uwagę na te nieszczęsne lipy wzdłuż trasy Gdańsk—Gdynia, na której prawdziwej dewastacji dokonała sól, gęsto i grubo sypana zimą. Dziesiątki drzew starych i młodych umiera. Ktoś tu tym razem faktycznie „przesolił" w każdym tego słowa znaczeniu.

Tak więc, jeśli możemy mówić o dewastacji, możemy do niej, bez skrupułów, zaliczyć zimowe, nieprzemyślane praktyki, które okazały się bardzo kosztowne nie tylko dla uspołecznionych i prywatnych posiadaczy zmechanizowanego transportu, ale dla miast, zwłaszcza dla Gdańska i jego mieszkańców.

Możemy też liczyć na to, że tegoroczne straty, jakie — należy sądzić — przedłoży władzom miejskim Przeds. Robót Ogrodniczych, wspomagane przez Ligę Ochrony Przyrody — powołaną dla ściśle określonych celów — staną się wreszcie ostatecznym memento.

Ir. PAWLINA

Zgubiono-znaleziono

4 ub. m. znaleziono zegarek **damski** w Gdańsku w okolicy Wielkiego Młyna (tel. 31-33-15), a w autobusie „103" **portmonetkę z pieniędzmi** (tel. 21-66-21 wewn. 2689 w godz. od 17—19). Ob. Studziński (tel. 51-33-69 wtorki, czwartki i soboty) znalazł **prochowiec z podpinką** w Sopocie na ul. 20 Października. W dziale „Śmiało i szczerze" pokój 319 są do odebrania **klucze w etui skórzanym i klucze w portmonetce** (4 szt.)

Brakoróbstwo czy premedytacja?

Długo i cierpliwie wyczekiwaliśmy na nowy spis telefonów województwa gdańskiego popularnie zwany książką telefoniczną, aż wreszcie doczekaliśmy się. Od kilku tygodni jest ona poszukiwaną pozycją, szczególnie w trójmieście, gdzie w ciągu ostatnich dwóch lat wielu dzielnicom i zakładom pracy zmieniono numery telefonów.

Gdy jednak sięga się ponowo wydaną książkę telefoniczną dla naszego województwa — brzydkie słowa cisną się na usta pod adresem Wydawnictw Komunikacji i Łączności w Warszawie, nie tylko za brak pomyślunku, ale i za brakoróbstwo. W przeciwieństwie do poprzednich książek telefonicznych w nowym spisie nie znajdzie się żadnego rzucającego się w oczy rozdzielnika pomiędzy spisem instytucji lub nazwisk zaczynających się na sąsiednie litery. Wszystko „ciurkiem" — jak leci.

Natomiast chcąc przedzwonić do jakiejkolwiek instytucji w Gdyni, której nazwa zaczyna się na literę U — na próżno będziecie jej szukać w książce telefonicznej. Po prostu zamiast str. 165 i wykazu instytucji których nazwa zaczyna się od słowa TECHNICZNA... do WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWA... widnieje str. 187 ze spisem telefonów osób o nazwisku zaczynającym się na K. W miejsce zaś str. 187, na której winny być telefony prywatne, widnieje str. 166 ze spisem numerów od WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWA do ZAKŁAD KAMIENIARSKI.

W tej sytuacji wielu abonentów mając taką książkę telefoniczną będzie musiało wydzwaniać do informacji, żeby uzyskać numer telefonu brakującego w spisie przedsiębiorstwa lub instytucji.

A może wydawca celowo usunął z pewnej partii książki telefonicznej część abonenów, żeby następnie wydać drugi poprawiony spis, tym bardziej, że nie są to jedyne dowody brakoróbstwa, czy jak kto woli „niedokładności" nowej książki.

(k)

Woda w magazynie „Jasia i Małgosi" wyrządziła duże szkody materialne

Kiedy pracownicy Domu Dziecka „Jaś i Małgosia" przy ul. Grobla I w Gdańsku przyszli w poniedziałek do pracy, zorientowali się, że piwnice, w których mieści się magazyn sklepu, zalane są wodą. Co gorsza, poziom wody sięgający ponad metr podnosił się z każdą chwilą, zagrażając zgromadzonym tam towarom (w głównej mierze tekstylnym).

Zaalarmowane natychmiast Pogotowie Wodociągowe przybyło (tłumacząc się brakiem odpowiedniego samochodu) dopiero o godz. 16. Zniecierpliwiony oczekiwaniem kierownik sklepu, Jerzy Kobus, zwrócił się więc do Straży Pożarnej, która zaraz przyjechała i zajęła się wypompowywaniem wody.

Przyczyną tego niespodziewanego „potopu" była — jak się okazało — awaria rury wodociągowej, biegnącej pod ziemią, tuż obok ściany budynku, w którym „Jaś i Małgosia" się znajduje. Do usunięcia jej przystąpiono wczoraj już we wczesnych godzinach rannych.

Skutki jednak pozostały. Specjalna komisja zajmuje się w tej chwili zabezpieczaniem doszczętnie zmoczonych towarów. Praca jest uciążliwa i żmudna i jak się dowiadujemy, potrwa jeszcze z tydzień. **(ad)**

Rencistki dziękują...

Dyrekcja MHD Spożywczego Gdańsk-Śródmieście wspólnie z Radą Zakładową zorganizowała doroczne spotkanie z rencistami, byłymi pracownikami przedsiębiorstwa. Po krótkim przemówieniu dyrektora mgr W. Zaleskiego, który opowiedział o przebiegu rocznej pracy przedsiębiorstwa, gawędzono przy herbatce i ciastkach. Miłą niespodzianką dla kilkunastu osób — rencistów przedsiębiorstwa były premie pieniężne z funduszu zakładowego i symboliczny kwiatek — piękny goździk, który otrzymała każda rencistka. Kilka z nich przyszło do naszej redakcji, by podzielić się swym przeżyciem i opowiedzieć o wdzięczności, jaką byli pracownicy mają dla swej dyrekcji i Rady Zakładowej za pamięć i utrzymywanie z nimi serdecznej więzi.

(t)

O tym wiedzieć warto

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

Klub Turystyki Górskiej „Krokusy" zaprasza na prelekcję na temat Słowińskiego Parku Narodowego, którą wygłosi mgr J. Kuśmierek w Oliwie (Rodakowskiego 3a) o godz. 19.

W „Rudym Kocie" o godz. 18 wieczorek taneczny.

W Okręgowym Domu Kultury P. Z. Głuchych we Wrzeszczu przy ul. Pniewskiego 8 spotkanie o godz. 19 ze St. Fleszarową-Muskat.

Dziś „Muzykalia" w hali Stoczni

Duże zainteresowanie wzbudziła zapowiedziana na dzisiaj wielka impreza muzyczna „MUZYKALIA LETNIE". Odbędzie się ona w Hali Widowiskowej Stoczni Gdańskiej o godz. 17.30.

Organizatorzy — Polska Federacja Jazzowa i WAIA w Sopocie — przewidzieli tym razem występy znakomitej brytyjskiej grupy wokalno-instrumentalnej pn. **„THE LOVE AFFAIR"** oraz zespołów „SKALDOWIE" i „ALIBABKI".

Dodatkową atrakcją będzie udział folklorystycznej kapeli z Krosna. Nieliczne bilety wstępu do nabycia w kasie na miejscu 2 godz. przed imprezą.

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Don Kichot", g. 19. **Teatr Wielki** — niecz. **Hala Stoczni Gdańskiej,** „Muzykalia", g. 17.30. **SOPOT, Kameralny,** „Czekając na Godota", g. 19. **GDYNIA, Muzyczny,** „Łódka w lesie" (w wyk. Teatru Ziemi Gdańskiej), godz. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad" — „Łowcy skalpów", USA, od 16 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. **„Kameralne",** „Tajemniczy mnich", radz., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Kosmos",** „Gwiazdy Egeru", I i II ser., węg., od 14 l., g. 15; „Kobieta i mężczyzna", franc., od 16 l., g. 18, 20. **„Drukarz",** „Złote cielę", radz., od 14 l., g. 16; „Romanca na trąbkę", prod. czeskiej, od 18 lat, godz. 19. **„Piast",** „Zawodowcy", USA, od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. — **„Motława",** „Różowa pantera", ang., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Gedania",** „Rozśpiewane wakacje", NRD, od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Wrzos",** „Milion lat przed naszą erą", ang., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Żak",** „Bunt na Bounty", USA, od 14 l., g. 15.45, 19.

SOPOT „Bałtyk" — „Bracia Karamazow", radz., od 16 l., g. 16, 19. **OLIWA „Delfin",** „Szczęśliwy Aleksander", fr., od 14 lat, godz. 15.45, 18, 20.15. **SOPOT „Polonia",** „Most", jug., od 14 l., g. 10, 12.30; „Bitwa o Anglię", ang., od 14 l., g. 15, 17.30, 20. **GDYNIA „Warszawa",** „Pojedynek w słońcu", USA, od 16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Atlantic",** „Stworzenia", fr., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. — **„Goplana",** „Planeta małp", USA, od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Neptun",** „Parągon gola", pol., od 11 l., g. 16; „Brat doktora Homera", produkcji jug., od 16 lat, godz. 18, 20. — **„Marynarz",** „Zawodowcy", USA, od 14 l., g. 17, 19.15. **„Fala",** „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy", NRD, od 14 l., g. 15.30; „Morderstwo w poniedziałek", NRD, od 16 l., g. 17.45, 20. **„Promień",** „Nie ma gwiazd w dżungli", peruw., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Jagienka",** „Szalony koń", USA, od 10 l., g. 17; „Król Edyp", wł., od 16 l., g. 19. **„Iskra",** „Hugo i Józefina", szwedz., od 11 lat, godz. 18. **„Mewa",** „Winnetou i król nafty", jug., od 14 lat, godz. 19.

RUMIA „Aurora", „Mściciel z przeklętej góry", jug., od 16 l., g. 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Hombre", USA, od 14 l., g. 15.30, 18, 20.30. **„Bajka",** „Jak rozpętałem II wojnę światową", II i III seria, polski, od 14 lat, godz. 10, 13, 16, 19. — **„Tramwajarz",** „Old Surehand", jug., od 11 l., g. 16; „Cztery damy i as", fr., od 18 l., g. 18, 20. **„Zawisza",** „Niezłomny Wiking", USA, od 11 l., g. 17; „Trzy godziny miłości", jug., od 16 l., g. 19.15.

NOWY PORT „1 Maja" —

Apteki

Ostry dyżur pełnią: II Klinika Chirurgiczna z I Kliniką Chorób Wewnętrznych AMG.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85 czynna całą dobę.

GDAŃSK — apt. nr 106, ul. Długa Grobla 7; WRZESZCZ — apt. nr 99, ul. Mickiewicza 1-3; OLIWA — apt. nr 103, ul. Szczecińska 23 (Przymorze); SOPOT — apt. nr 76, ul. 20 Października 861; GDYNIA — apt. nr 13, ul. Starowiejska 34.

STAŁE DYŻURY PEŁNIĄ — GDAŃSK — apteka nr 88, aleja Zwycięstwa 49: STOGI — apteka nr 60, ul. Hoża 12; ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedności Robotniczej 111; ORŁOWO — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66.

Radio

LOKALNE:

8.15 Wspomnienia kapitana, 8.27 Muzyka i komunikaty, 12.30 W pracowniach naukowców, 12.50 Gawęda prof. Batucika, 13.20 Zespoły rozgłośni katowickiej, 16.30 Gdański koncert życzeń, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Komentarz Stanisława Goszczurnego.

OGÓLNOPOLSKIE:

8.50 Wiązanka melodii z najnowszych nagrań zespołu organowego Rozgł. PR w Krakowie, 9.00 Muzyka baletowa, 9.35 Zielone sygnały, 9.50 Radzieckie zespoły radiowe na naszej antenie. 10.10 W ludowych rytmach, 13.40 Już nigdy więcej — fragm. książki J. Jasińskiego pt. „Jajko pterodaktyla", 14.00 Wiadomości, 14.05 Gra kapela Edmunda Donarskego i Edmunda Lubiatowskiego, 14.25 Popołudniowy relaks przy muzyce, 15.00 Dawna muzyka w nowej szacie, 19.31 Teatr PR — VIII Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni, 20.16 Śpiewają francuskie zespoły, 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa, 21.01 Przegląd filmowy — Kamera, 22.30 Z cyklu: Kompozytorzy wykonawcami swoich utworów — Ryszard Strauss, 23.35 Na tanecznym parkiecie.

PROGRAM III

17.30 „Porwanie z lotniska" — odc. 13 pow. Johna Creasseya, 17.40 Między Bobino a Olimpią, 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Herbatka przy samowarze, 19.30 Jazz na klawesynie, 19.50 Krawcowa z operetki, 20.00 Reminiscencje muzyczne — Wędrówki Liszta z Schubertem, 21.10 Mój magnetofon z myszką, 21.50 Opera tygodnia: Ryszard Wagner — „Tristan i Izolda", 22.00 Fakty dnia, 22.15 Trzy kwadranse jazzu, 23.00 Poeta skalnego Podhala — Stanisław Nędza Kubiec, 23.05 — Koncert rozrywkowy.

Telewizja

9.05 „Geminus" — film seryjny prod. włoskiej, 16.35 Program dnia, 16.40 Dziennik TV, 16.50 Dla dzieci: „Kino Bolka i Lolka (z Katowic), 17.20 „Panorama" — Magazyn informacyjny z Gdańska, 17.35 Magazyn ITP, 17.50 Kryteria nowoczesności — program publicystyczny (z Katowic), 18.15 „Północne etiudy" — film produkcji radzieckiej, 18.45 Z cyklu: Spacery warszawskie, 19.20 Dobranoc: Igraszki w zeszycie, 19.30 Dziennik TV, 20.10 Wiosna w Szczecinie — progr. rozrywkowy, 21.10 Światowid — przegląd wydarzeń międzynarodowych, 21.40 PKF, 21.50 „Geminus" — film seryjny produkcji włoskiej, 22.40 Dziennik TV, 22.55 Program na jutro.

PROGRAM OŚWIATOWY

9.55 Dla szkół: Historia dla klas VII: Obrońcy polskości, 11.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VI — Rozszerzalność cieplna ciał, 14.25 i 23.00 Politechnika TV: Fizyka: kurs przygotowawczy — Promieniotwórczość. Wykładowca — doc. dr Andrzej Wróblewski (z Gdańska), 15.00 i 23.35 Politechnika TV: Fizyka, kurs przygotowawczy — Energia jądrowa. Wykładowca — doc. dr Andrzej Wróblewski (z Gdańska).